

Wiadomości Sokole

Okręgu III. Dzielnicy krakowskiej.

Wychodzą w miarę potrzeby.

Nr. 4. Tarnów 11 kwietnia 1926 r. Rok II.

DZIAŁ URZĘDOWY

L. 30. Tarnów, dnia 23 marca 1926.

OKÓLNIK Nr. 6.

Zawiadamiamy Zarządy Gniazd, że w myśl żądania skarbnika Dzielnicy krakowskiej, **wszystkie kwity na strawne i koszta podróży członków D. W. W. F.**, uskuteczniane przez Gniazda na rachunek Dzielnicy, **muszą być w oryginale przedkładane do Dzielnicy**, gdyż inaczej nie mogą być policzone na rachunek wkładek do Dzielnicy.

Aby uniknąć jakichkolwiek nieporozumień, wzywamy Zarządy do zastosowania się do powyższego żądania skarbnika Dzielnicy.

Za 1 parę maczvg do ćwiczeń cieńszych 2'50 zł., grubszych 3 zł. Adres: Piotr Oliwa, tokarz i modelista, Kraków, ul. Felicjanek 16.

Maczugi należy odwrotnie zamawiać, gdyż czas najwyższy **już zacząć ćwiczyć.**

Do Naczelników Gniazd w Okręgu.

W myśl uchwały powziętej na zjeździe O.W.W.F. III. Okręgu w dniu 17 stycznia b. r. w Dębicy, naczelnicy gniazd są obowiązani prowadzić dzienniki ćwiczeń. — Naczelnicy Gniazd przedłożą Naczelnictwu Okręgowemu **odwrotnie**, dzienniki ćwiczeń.

Do Zarządów Gniazd.

Zarządy Gniazd przedłożą w terminie do końca kwietnia b. r. sprawozdania z odbytych Walnych Zgromadzeń i skład Zarządu. — Jeżeliby Gniazda do końca kwietnia nie odbyły Walnych Zgromadzeń, **termin** tychże **zostanie wyznaczony** przez Zarząd Okręgu.

Z Zarządu III. Okręgu.

R. Witek, sekretarz. **St. Starostka**, wiceprezes.

Wykaz zaległych i bieżących składek do Okręgu.

		1924 II półr.	1925	1926 I półr.
1.	Brzesko	60·—	120·—	100·—
2.	Ciężkowice		49·20	41·—
3.	Dąbrowa		21·40	47·—
4.	Dębica			64·—
5.	Mielec		47·70	62·50
6.	Pilzno			66·50
7.	Ropczyce	43·—		68·—
8.	Tarnobrzeg		56·—	76·—
9.	Tarnów I		180·—	175·—
10.	Tarnów II - Strusina	48·—	48·—	40·—
11.	Tuchów		42·—	39·—
12.	Wojnicz	33·—	33·—	27·50
	Razem	184·—	597·30	806·50

Tarnów, dnia 31 marca 1926 r.

MICHAŁ ŻOŁĄDŹ
skarbnik.

Z GNIAZD.

SPRAWOZDANIE

z odbytego Walnego Zgromadzenia Sokoła w Mielcu 28 lutego 1926.

Stwierdzono obecność na zebraniu 67 członków.

Zgromadzenie zagaił wiceprezes druh Rymanowski Zygmunt, witając przedstawicieli Okręgu Sokolego w osobach druha prezesa Dra Cygi, oraz wiceprezesa Starostki i oddał przewodnictwo druhowi prezesowi Okręgu Drowi Cydze.

Druh Dr Cyga przyjmując przewodnictwo, w jędrnych słowach apeluje do zebranych do jedności i zgodnej pracy dla idei sokolej, aby praca ta wydała owoce dla całego społeczeństwa i państwa. Następnie wyraża wspomnienia pośmiertne śp. naczelnikowi Dzielnicy Rucińskiemu i zmarłym wielkim pisarzom Polski, śp. Reymontowi i śp. Żeromskiemu, a zebrani uczcili Ich pamięć przez powstanie.

Po odczytaniu porządku dziennego, przystąpiono do obrad:

ad 1) Odczytany protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto.

ad 2) Sprawozdanie z czynności Wydziału odczytał druh sekretarz Toczyński.

ad 3) Sprawozdanie kasowe za rok 1925 i bilans majątku odczytał druh skarbnik Wolny.

ad 4) Sprawozdanie gospodarza odczytał druh Woźniak, wykazując stan inwentarza, oraz jego wartość.

ad 5) Sprawozdanie naczelnika przedstawił druh Ludwik Weryński, wykazując frekwencję druhów ćwiczących.

Sprawozdanie o stanie budowy i funduszów na budowę Sokolni przedstawił druh Ludwik Korpanty.

W dyskusji nad odczytanemi sprawozdaniami przemawiali druhowie: Franciszek Kazana wykazuje, że robocizna dużo kosztowała, a powinni byli część robocizny wykonać druhowie ćwiczący. Druhowie L. Korpanty i L. Weryński wyjaśnili, że druhowie nie mogli brać udziału w robotach budowlanych, ponieważ są to przeważnie rzemieślnicy, a robocizna nie kosztowała wiele, gdyż odbywała się pod ścisłym nadzorem członków Wydziału. Druh Tyran Wincenty przemawia za jednością i zgodą, by budowę Sokoła można było dalej prowadzić, apeluje do zebranych, aby wszelkie różnice co do budowy Sokolni ustały, a nastąpiło wzajemne porozumienie, dalej prosi druha prezesa Okręgu, aby zapalił uczucia miłości wśród zebranych, by zamiast niechęci zapanował duch twórczy na terenie tutejszego Sokoła. — Na zapytanie druha Kopacza, druh L. Korpanty odpowiedział, że deski kupowano u żydów dlatego, że katolickie firmy desek na składzie nie mają. — Ponieważ nikt ze zebranych głosu nad sprawozdaniem nie zabierał, druh prezes Okręgu poddał wniosek komisji rewizyjnej co do udzielenia Zarządowi i skarbnikowi absolutorjum pod głosowanie, który absolutną większością głosów przyjęto i uchwalono.

Druh prezes Okręgu przy punkcie: wybór prezesa — w obszernym wywodzie przedstawił zebranym sposób pracy Sokolej i udowodnił, że dobro Sokoła jest dobrem Państwa, wyrażając przekonanie, że wobec dzisiejszych stosunków Sokół ma wielkie zadanie i winien wyzyskać swoje cele dla twórczej pracy w Państwie, aby być przygotowanym w razie potrzeby do obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej, nawołuje dalej, że społeczeństwo musi wystąpić przeciw lekkomyślności szkodliwych czynników dla Państwa, — a wielka rola w tej pracy to wychowanie fizyczne młodzieży i przysposobienie jej na dzielnych obywateli Państwa. — Druh prezes Okręgu apeluje dalej do zebranych, aby wybrali na prezesa człowieka, któryby się poświęcił dla pracy Sokolej. — Po wyjaśnieniu powodów rezygnacji druha Kawy, Walne Zgromadzenie uchwaliło przyjąć jego rezygnację i wyrazić Mu podziękowanie za dotychczasową pracę dla Sokoła. — Odnośnie do wyboru nowego prezesa na wniosek druha Kazany i po przemówieniu druhów: Haładeja, L. Korpantego i Tyrana, Walne Zgromadzenie uchwaliło przesunąć punkt 7 porządku dziennego po załatwieniu punktu 12, t. j. „Sprawa budowy Sokolni". — Przy tym punkcie jeden z druhów wyraził życzenie i postawił wniosek, aby wznowić sprawę budowy sokolni koło cmentarza żydowskiego, że ewentualne koszta dotychczasowej budowy, t. j. fundamentów przez zainteresowane osoby zostałyby zwrócone. W dyskusji druh Tyran stwierdził, że sprawa budowy sokolni obok gimnazjum może liczyć na pomoc gimnazjum przez udzielenie przyrządów do ćwiczeń i gier, a Sokół da tylko boisko, nadto wszystkie

szkoły mogą ćwiczyć w Sokole, co wpłynie znacznie na rozwój Sokoła, a wtenczas Sokół wraz z gimnazjum łatwiej może podołać swym zadaniom; następnie apeluje do tego druha, aby zrezygnował z myśli budowy sokolni około cmentarza żydowskiego, a przystąpił do wspólnej pracy nad budową gmachu obok gimnazjum. Wśród ożywionej dyskusji za budową obok gimnazjum, w której przemawiali druhowie: Gawendo, L. Korpanty, Jasiński i Drwięga, druh Haładej stwierdza, że skoro została powziętą uchwała budowy sokolni obok gimnazjum, to należy według tej uchwały budowę prowadzić. Druh Dziadyk zaznaczył, że jeżeli nie będzie jedności, to sokolnia nigdy nie stanie. — Druh Starostka, wiceprezes Okręgu, w obszernem przemówieniu wykazał, że Sokół, jako jednostka karna, powinien uchwałę wykonać, zwłaszcza, że obecnie ma spełniać zadanie wychowania fizycznego i wyszkolenia wojskowego; gmach nie może istnieć bez boiska i budowa koło cmentarza żydowskiego niema żadnej racji, — apeluje do wspólnej i zgodnej pracy, by budowę rozpoczętą obok gimnazjum doprowadzić do celu. — Druh prezes stwierdził, że Sokół stanął wobec faktu dokonanego i wyjaśnia, że ma jednoczyć wszystkich, dlatego sądzi, że Walne Zgromadzenie jednomyślnie potwierdzi powziętą już uchwałę. — Na wniosek druha Haładeja, aby poddać pod głosowanie reasumcję poprzedniej uchwały, olbrzymia większość zebranych oświadczyła się przeciw reasumcji uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 26 kwietnia 1925 i dzisiejsze Walne Zgromadzenie uchwaliło budowę prowadzić w dalszym ciągu na placu obok gimnazjum.

Wybór prezesa: Przewodniczący prezes Okręgu druh Dr Cyga zwraca uwagę, że wybór prezesa musi się odbyć wedle statutu kartkami, o ile Walne Zgromadzenie nie uchwali innego sposobu głosowania. — Na wniosek druha Tyrana Walne Zebranie uchwaliło głosować na prezesa, wiceprezesa i wydziałowych przez aklamację i wnosi, aby prezesem T-wa wybrać Władysława Kanię. Walne Zgromadzenie jednomyślnie prezesem wybiera druha Władysława Kanię. Na zapytanie przewodniczącego, czy druh Kania wybór przyjmuje, oświadcza, że każdy kandydat powinien się wypowiedzieć, stawiając na Zgromadzeniu różne zastrzeżenia co do budowy sokolni, oraz zaznacza, że z braku porozumienia w Sokole wyboru prezesa przyjąć nie może i nie przyjmie. — Po przemówieniu druha Kielawy i Dr Gawędy druh Kania podniesionym głosem wobec Walnego Zgromadzenia jeszcze raz argumentuje swoje nieuzasadnione zastrzeżenia co do wyboru prezesa i kategorycznie odmawia przyjęcia wyboru prezesa opuszczając salę. — Wobec tego postąpienia druha Kani, na wniosek druha Dra Gawędy wybrano prezesem T-wa przez aklamację druha Zygmunta Rymanowskiego, który podziękował za zaufanie i wybór przyjął. — Na wniosek druha L. Korpantego wiceprezesem T-wa wybrano przez aklamację druha Lucjana Gawendę, który wybór przyjął.

ad 9) Co do wyboru siedmiu wydziałowych wybrana przez Walne Zgromadzenie komisja-matka, złożona z druhów Jana Wanatowicza, Józefa Wyczałka, Jana Brońskiego i Stanisława Wanatowicza, zaproponowała na wydziałowych, których wybrano na lat 3 przez aklamację: 1) Mateusza Borzęckiego, 2) Ludwika Korpantego, 3) Jana Brońskiego, 4) Dra Andrzeja Dziadyka, 5) sędziego Zapałę, 6) Eugeniusza Dębickiego, — na zastępców wybrano: Józefa Wyczałka, Jana Wanatowicza, Mateusza Korpantego i Karola Kopacza.

Do Sądu honorowego na 1 rok wybrano: Dra Juljana Wronkę, Dra Stanisława Nowaczyńskiego, Michała Borzęckiego, Franciszka Krymskiego, Marcina Sadowskiego i Józefa Weryńskiego.

Do Komisji rewizyjnej na 1 rok wybrano: Zygmunta Moralskiego, Franciszka Jaglarza i Andrzeja Kanię.

Wybór delegatów do Związku przekazano Wydziałowi.

Ze względu na spóźnioną porę nikt nie zgłosił wniosków, poczem druh prezes zamknął Zebranie, a członkowie wyrazili prezydjum Okręgu podziękowanie za rzeczowe przeprowadzenie obrad.

Na tem Walne Zgromadzenie zakończono.

Obecny skład Zarządu: prezes druh Rymanowski Zygmunt, I wiceprezes Dr Gawendo Lucjan, II wiceprezes Dr Dziadyk Andrzej, skarbnik Wolny Jan, zast. skarbnika Korpanty Ludwik, sekretarz Toczyński Antoni, zast. sekr. Wanatowicz Jan, gospodarz Wyczałek Józef, zast. gosp. Kopacz Karol, naczelnik Weryński Ludwik, zast. naczeln. Podolski Jan, — członkowie: Broński Jan, Borzęcki Mateusz, ks. Dr Dudziak Wawrzyniec, Dębicki Eugenjusz, Jasiński Piotr, Weryński Mateusz, Zapała, Żelasko Piotr, Korpanty Mateusz.

Toczyński.

——o—o——

SPRAWOZDANIE

Naczelnika Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Mielcu.

Niniejszem zawiadamia się, że dnia 19 marca 1926 r. odbyło się zebranie druhiń ćwiczących.

Cel zebrania:

1. Ustalenie dni ćwiczeń.

2. Wpis nie należących do Towarzystwa, a mających chęć brać udział w ćwiczeniach.

3. Wnioski.

ad 1. Ustalono dnie ćwiczeń środy i piątki od g. 6 wieczorem.

ad 2. Przystąpiło nowych druhiń 6.

ad 3. Wybrano jednogłośnie druhinię Woźniak Antoninę przodowniczką do prowadzenia ćwiczeń. (Posiada egzamin państwowy do prowadzenia ćwiczeń w szkołach powszechnych).

Pierwsze ćwiczenia odbyły się 24 marca 1926.

Ćwiczono musztrę, obraz II. wywijadłem i ćwiczenia wolne druhiń, obraz I. układu druha Kozłowskiego.
Druhowie, ćwiczący do dnia 22 marca, ćwiczą jedynie karabinami, t. j. salwy honorowe, które odda pluton podczas rezurekcji i na Mszy św. we Wielką Niedzielę. Liczba ćwiczących 18.
Ćwiczenia odbywają się nadal w sali Tymczasowego Zarządu powiatowego, nadto Towarzystwo otrzymało od Tymczasowego Zarządu powiatowego w Mielcu przy tej sali jeszcze dwie ubikacje, gdzie umieszczona została kancelarja Towarzystwa.

CZOŁEM!

L. Weryński, naczelnik.

—o—o—

Z prawdziwą radością witamy pierwszą w naszym Okręgu **Naczelniczkę** Druhinię **Antoninę Woźniak,** życząc Jej owocnej pracy sokolej, a inne Gniazda prosimy o naśladowanie, jeśli takie siły znajdują się w tamtejszych Gniazdach.

Zarząd III. Okręgu.

—o—o—

SPRAWOZDANIE
z czynności Wydziału Sokoła w Dąbrowie (koło Tarnowa) za r. 1925.

W ciągu roku 1925 praca Wydziału skierowaną była przedewszystkiem w kierunku zabezpieczenia budynku Sokoła przed ruiną, jak niemniej w kierunku skupienia życia członków w budynku Sokoła i skierowania ich poczynań na właściwe tory statutem przewidziane, t. j. na podniesienie dzielności fizycznej członków, wyrobienie karności i poczucia obowiązków obywatelskich.

O ile z części pierwszej Wydział wywiązał się w miarę funduszów finansowych nie najgorzej, o tyle część druga pozostawia jeszcze wiele do życzenia i dopełnienia tego obowiązku, opartego już na dobrych podstawach , dokona nowy Zarząd.

Do ważniesjzych czynności odbudowy i konserwacji budynku należy prawie gruntowna naprawa dachu i stropów, odmałowanie wszystkich ubikacji parterowych, oprócz wielkiej sali, oraz budowa kręgielni, która w tym roku może być już w całej pełni uruchomiona.

Uregulowano ostatecznie stosunek najmu ubikacji parterowych z Towarzystwem Przyjaciół szkoły średniej w ten sposób, że ubikacje te są odebrane do użytku Sokoła, pozwolono jednak Zarządowi gimnazjum na zatrzymanie w tych ubikacjach szaf bibljotecznych i inwentarza przyrodniczego. Wydział przyjął od września osobnego kursora i dozorcę budynku. Ugodzono się z Zarządem gimnazjum pobierać rocznie 200 zł. jako odszkodowanie za zużycie sali na cele gimnastyczne i egzorty dla młodzieży gimnazjalnej.

Daleko mniej pracowano w dziedzinie ćwiczeń Sokolich. Przy-

czyną tego chwilowego niejako zaniedbania była ta okoliczność, że w roku sprawozdawczym nie urządzono żadnego większego zlotu, obowiązującego Okręg III., a tem samem nie było większej atrakcji, jak niemniej okoliczności, na co zresztą lustracja Okręgu wykazała i do czego się przyznać musimy, że w gronie członków zakradło się pewnego rodzaju zniechęcenie. Stosunki jednak już się znacznie poprawiły.

Ćwiczenia w oddziele przysposobienia wojskowego odbywają się w pełnym toku, a ćwiczenia druhów i druhiń na zlot okręgowy w Mielcu i zlot dzielnicowy w Krakowie już rozpoczęto. W zlotach powyższych postanowiono wziąść udział w następujących występach. Maczugi, ćwiczenia wolne druhów i druhiń, lekka atletyka, piłka nożna, ćwiczenia wywijadłem i laską; jak na tutejsze stosunki jest to program wielki, a staraniem Zarządu jest go należycie wypełnić.

Z ramienia W. W. F. wziął udział druh Rozkrut w zjeździe delegatów Dzielnicy krakowskiej, w czerwcu wzięło udział 12 druhów w biegu rozstawnym z okazji jubileuszu Sokoła krakowskiego na przestrzeni Dąbrowa—Tarnów z dobrymi wcale wynikami. Ponadto wzięto udział w zapasach lekko-atletycznych, urządzonych przez oddział przysposobienia wojskowego młodzieży gimnazjalnej przy współudziale 16 p. p.

Z wystąpień narodowych urządzono w skromnych zarysach wieczorek styczniowy, oraz wzięto wybitny udział w urządzeniu obchodu 3-go Maja wspólnie z Kołem T. S. L. — W jesieni postanowiono urządzić wieczór Chrobrowski, ewentualnie wieczór listopadowy i niezależnie od części muzykalnej postanowiono wyświetlić w kinie stosowne sceny i zdarzenia historyczno-patrjotyczne, na co już zamówiono filmy. Niestety — z powodu nieprzychylnego stanowiska Starostwa wobec kina Sokoła, wieczorki powyższe nie przyszły do skutku. Wogóle z powodu nieuruchomienia kina w sezonie najlepszym, Sokół został z winy władzy administracyjnej narażony na ogromne straty materjalne.

Mimo usilnych zabiegów, nie udało się Wydziałowi skłonić członków do umundurowania się w prawdziwy strój Sokoli. Przyczyna tego ociągania się leży może nie tyle w niechęci druhów, ile raczej trudne warunki finansowe i gospodarcze pojedynczych druhów nie pozwoliły im na taki wydatek. Może w ciągu b. r. uda się Wydziałowi umundurować przynajmniej tylu druhów, abyśmy na zlocie jubileuszowym Dzielnicy mogli wystąpić ze sztandarem.

Z zebrań i wystąpień towarzyskich do najważniejszych należały: Tradycyjny opłatek, zabawa taneczna 31 stycznia 1925. Śledź w dniu 24 lutego, oraz święcone jajko. W dniu 21 marca 1925 urządzono uroczyste pożegnanie długoletniego członka i b. wiceprezesa druha Speidla, zaś w pożegnaniu, urządzonem przez Towarzystwo

Przyjaciół szkoły średniej dla druha Prokopka wziął Sokół oficjalnie udział, aby go równocześnie pożegnać imieniem Sokoła.

Ruch członków:

W dniu 1 stycznia 1925 roku było członków	97
W ciągu roku 1925 przybyło członków	2
W ciągu roku 1925 ubyło członków	21
Stan członków w dniu 31 grudnia 1925 jest	78
Dochody w ciągu roku 1925 wynosiły . . .	4506 zł. 09 gr.
Zapas kasowy z roku 1924	343 zł. 28 gr.
Razem . .	4849 zł. 37 gr.
Rozchody w ciągu roku 1925 wynosiły . .	4288 zł. 84 gr.
Zapas kasowy na rok 1926	560 zł. 53 gr.

Wciągu roku 1925 wybitną działalnością odznaczył się Sokoli Klub sportowy „Dąbrovia". Dzięki jego prezesowi Zgórniakowi, który bezinteresownie odstąpił boisko dla tego klubu, mógł klub rozwinąć należycie życie sportowe.

Klub liczy 18 członków czynnych, a 62 wspierających, odbył w ciągu 1925 roku 10 meczów w Dąbrowie i Tarnowie.

Dochody w ciągu roku 1925 wynosiły . . .	1027 zł. 36 gr.
Rozchody w ciągu roku 1925 wynosiły . .	958 zł. 61 gr.
Zapas kasowy	68 zł. 75 gr.

Skład Wydziału w r. 1925: Prezes: Szpak Stanisław. I. wiceprezes: Prokopek Jan, II. wiceprezes: Tryba Władysław. Sekretarz: Rykała Józef. Gospodarz: Sieroń Jan. Skarbnik: Górski Stanisław. Gospodynie: Ozimkówna Marja, Szczygłówna Emilja, Wójtowiczówna Marja.

Członkowie W. W. F.: Rozkrut Józef, Menel Henryk, Rykała Józef.

Członkowie Zarządu: Bernal Mieczysław, Koziara Franciszek, Marcinek Jan, ks. Słowiński Franciszek, Stano Szymon.

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1925.

CZOŁEM!

Józef Rykała, sekretarz. **Stanisław Szpak,** prezes.



Z OKRĘGÓW

Z DZIAŁALNOŚCI II. OKRĘGU DZIELNICY KRAKOWSKIEJ.

Nim przejdę do przedstawienia całokształtu pracy w Okręgu II. za r. 1925 chciałbym zwrócić uwagę, że porównując pracę w innych Okręgach, które niemniej intenzywnie pracują nad rozwojem powierzonych im Gniazd, na planową robotę, jaką odznacza się Okręg II. Już w pierwszych dniach stycznia b. r. nadesłano do Naczelnictwa

Dzielnicy cały plan zajęć dla Gniazd i Okręgu na r. 1926. Plan ten opracowany przez W. W. F. Okręgu, wykazuje pracę tę na każdy miesiąc z osobna, — jak posiedzenia, lustracje Gniazd, udział w zlotach, zawody, kursy, wycieczki i t. p., jednem słowem wszystko to, co w tym roku musi być wykonane.

Życzyć-by sobie należało, aby praca w innych Okręgach była w ten sam sposób ujęta, jak właśnie w Okręgu II., bo wtedy dopiero Dzielnica miałaby ułatwioną i jednolitą działalność. Unikać zatem należy pracy i wydawania zarządzeń w Okręgu dorywczo, a nie w miarę zachodzącej okoliczności i potrzeby, lecz opracowanie całokształtu na ciąg całego roku, przez co ułatwi Zarządom okręgowym w znacznej mierze pracę, zaś Dzielnica, mając plany zajęć z każdego Okręgu, mogłaby wtedy swój program ułożyć tak, aby można było poświęcić Okręgom więcej czasu na lustracje, obsyłać zloty odpowiednią ilością delegatów, a wogóle trzymać rękę na pulsie Okręgów.

Proszę jednak moich uwag nie przyjmować jako naukę, skierowaną do Okręgów, broń Boże, — ale doprawdy nie macie druhowie pojęcia, jak trudno dziś zebrać z Okręgów i Gniazd daty do rocznego sprawozdania lub innych terminowych wykazów do Związku, czy to dla władz wojskowych, jak np. w sprawie kursów przysposobienia rezerw i t. p.

Dzielnica zatem zawsze znajduje się w kłopocie, gdy chodzi o jakiekolwiek zestawienie, do którego potrzebne jej są dane z Gniazd.

Te żale jednak nie odnoszą się do Okręgu II., gdyż każdego miesiąca, zaraz po pierwszym, otrzymuje Dzielnica szczegółowy raport o czynności za ubiegły miesiąc, jak odpisy protokołów, wyniki z zawodów, lustracji Gniazd, oraz stan ćwiczebny.

Przechodząc do rzeczy, sprawozdanie techniczne naczelnika II. Okręgu wykazuje za rok 1925:

Posiedzeń okręgowego W. W. F. odbyło się w ciągu roku 8, lustracji Gniazd odbyło się 13, to znaczy, że każde Gniazdo (których właśnie jest 13 w Okręgu) zostało zlustrowane, — w zlotach wziął Okręg udział 3-krotnie i to w zlocie Okręgu kieleckiego 20 druhów i 3 druhinie, w zlocie Dzielnicy mazowieckiej w Warszawie 23 druhów i 4 druhinie, w zlocie doraźnym własnym 215 druhów i 136 druhen, z czego ćwiczących było 132 druhów, oraz 118 druhen, — w zawodach urządzonych nie przez Sokolstwo 4-krotnie, — nadto 8 rodzaji zawodów w Okręgu własnym, które się odbyły każdorazowo w innym Gnieździe dla upamiętnienia 20-letniej rocznicy istnienia Sokolstwa w Zagłębiu dąbrowskiem; wycieczka okręgowa odbyła się jedna, a to do Krakowa przy udziale 72 druhów i 9 druhen. 13 razy wziął Okręg udział w różnych uroczystościach, tak narodowych, jak i wewnętrznych sokolich.

W kursie związkowym w Skolem wzięło udział 2 druhów, zaś w obozie letnim P. W. w Nałężu 9 druhów.

Pobudzono na nowo do życia uśpione od lat 18 Gniazdo sokole w Myszkowie.

Z dniem 31 grudnia 1925 liczył Okręg:

Gniazd czynnych	14	
Gniazd zamarłych	8	
Druhów ogółem	683 w czem	165 ćwiczących
Druhen ogółem	185 w czem	104 ćwiczących
Młodzieży męskiej		299 ćwiczących
Młodzieży żeńskiej		142 ćwiczących
	Razem .	710 ćwiczących

Uroczystego stroju sokolego posiada	112 druhów
Sztandarów posiada	4 gniazda
Orkiestrę dętą posiada	1 gniazdo
Orkiestrę smyczkową posiadają	2 gniazda
Chór istnieje w	1 gnieździe

Na rok 1926 rozpisano w każdą pierwszą niedzielę w miesiącu posiedzenie okręgowego W. W. F., dalej lustracje Gniazd, zawsze jedno Gniazdo miesięcznie — tylko w marcu, kwietniu, lipcu, sierpniu i we wrześniu po 2 Gniazda.

Zebranie Rady okręgowej odbyło się już 28-go lutego b. r., — generalna próba okręgowa ćwiczeń zlotowych wyznaczona na dzień 27 czerwca, która jednak będzie musiała się odbyć wcześniej, gdyż już w tym dniu odbędzie się zlot dzielnicowy.

Na 4, 5 i 6 lipca zapowiedziany jest udział delegatów na ogólny zlot Sokolstwa słowiańskiego w Pradze: w dniu 22 sierpnia odbędzie się wycieczka okręgowa do Tenczynka; 12 września odbędą się okręgowe zawody jednostkowe, zaś 3 października zawody drużynowe druhów i druhen.

Na 3 maja obowiązane jest każde Gniazdo w Okręgu urządzić

Pomijam wszystkie dalsze zarządzenia, które trudno w tych
Okręgu, a tem samem stał się obowiązującym dla Gniazd. **G. H.**
szczupłych ramach wymienić.

——o—o——

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu Prezydjum Dzielnicy, Zarządowi Sokoła Krakowskiego i wszystkim moim Przyjaciołom, którzy nadesłali mi życzenia z okazji moich imienin w dniu 19 marca b. r., składam niniejszem sedeczne podziękowanie. **Józef A Zając.**



Wydawca i nakładca: Zarząd III. Okręgu. — Redaktor odpow.: Stan. Starostka

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie